

KAZIMIERZ UŹDZICKI  
WSP w Zielonej Górze

POTRZEBY I KIERUNKI BADAŃ NAD KSZTAŁCENIEM NAUCZYCIELI WYCHOWANIA TECHNICZNEGO

W ostatnim okresie coraz częściej pojawiają się głosy krytyczne dotyczące aktualnie stosowanego nazewnictwa nauczycieli realizatorów celów i zadań kształcenia politechnicznego w Polsce. W większości opracowań spotyka się określenia "nauczyciel techniki", co jest zgodne z tytułem nadawanym po ukończeniu studiów wyższych /magister techniki/. Nie koresponduje to jednak z przedmiotem nauczaniem, który w planach i programach nauczania szkoły ogólnokształcącej nosi nazwę praca-technika. Kierunek studiów natomiast przygotowujących nauczycieli do realizacji przedmiotu praca-technika, nazywany jest wychowaniem technicznym. Ten truizm nie spotykany na żadnym innym kierunku kształcenia nauczycieli w Polsce, nie tylko że nie powinien, ale wręcz nie może być dalej stosowany. Używanie obecnie tak różnego nazewnictwa poza tym, że jest mylące i niezrozumiałe, kryje w sobie także pewne niebezpieczeństwa mogące mieć konsekwencje w ubieganiu się o prawa doktoryzowania dla tego kierunku studiów nauczycielskich. Dlatego pilną potrzebą obecnie staje się ujednoczenie nazewnictwa kierunku studiów, przedmiotu do którego realizacji przygotowują te studia oraz tytuły nadawanego na dyplomach ukończenia studiów wyższych.

Biorąc pod uwagę polskie tradycje jakie ukształtowały się w tym zakresie, najbardziej celowym i pożądanym byłoby pozostanie przy dotychczasowej nazwie kierunku studiów "wychowanie techniczne" /podobnie jak wychowanie plastyczne, wychowanie muzyczne/. Stosowanie do tego natomiast winno się zmienić nazwę

przedmiotu z praca-technika na wychowanie techniczne a na dyplomach winno nadawać się tytuł magistra wychowania technicznego /a nie jak obecnie magistra techniki/. Wydaje się, iż zmiany te wpłynęłyby na jednoznaczne określenie przynależności wychowania technicznego do dziedziny nauk pedagogicznych, a tym samym zakończyłyby wciąż trwające dyskusje, czy winna to być dziedzina nauk technicznych, czy też nauk pedagogicznych.

Kolejnymi kwestiami wymagającymi dalszych badań i kierunków poszukiwań możliwie najbardziej optymalnych rozwiązań w dziedzinie kształcenia nauczycieli wychowania technicznego, są problemy dotyczące wprowadzania specjalizacji na studiach dziennych, zakresy treści realizowanych w toku studiów podstawowych i podyplomowych oraz formy doskonalenia. Sprawom tym w dalszej części niniejszego opracowania poświęcam nieco więcej uwagi.

Obecny system kształcenia nauczycieli wychowania technicznego w założeniach swoich przyjmuje możliwie najlepsze przygotowanie do realizacji przedmiotów politechnicznych, którymi na szczeblu szkoły podstawowej jest praca technika, a w liceach ogólnokształcących jeszcze przez okres najbliższych lat wychowanie techniczne. Temu podstawowemu celowi służyły wprowadzone od września 1974 roku nowe plany studiów i programy nauczania przedmiotów kierunkowych i pomocniczych. W październiku 1978 roku dokonano pewnej ich modyfikacji, które polegały głównie na wprowadzeniu tak zwanych specjalizacji w odniesieniu do studiów dziennych<sup>1</sup>.

Specyfika przedmiotu praca-technika, jak i wychowanie techniczne, w skład których wchodzi treści z różnych dyscyplin technicznych, wymaga od nauczycieli tej specjalności wielostronnego przygotowania zarówno rzeczowo-technicznego, jak i metodycznego. Konsekwencją tego było wprowadzenie od roku 1973/74 dla nauczycieli wychowania technicznego pełnych studiów wyższych, prowadzonych przez uniwersytety i wyższe szkoły pedagogiczne. Studia te od roku 1980 przedłużono do lat pięciu, przy czym ustalono dwuletni okres przechodzenia poszczególnych wyższych uczelni z systemu czteroletniego na pięcioletni cykl kształcenia.



Powyższe dokonania wpłynęły niewątpliwie na wyraźne podniesienie poziomu kształcenia nauczycieli techniki. Jednakże wprowadzenie w 1978 roku tak zwanych specjalizacji w ramach trzech grup przedmiotowych, to jest: 1/ mechanicznej, 2/ elektrycznej i 3/ gospodarstwa domowego, od samego początku wywoływało i nadal wywołuje wiele dyskusji. Wynikają one bowiem stąd, iż autorzy tej koncepcji wyszli z założenia, że realizacja poszczególnych specjalizacji kierunkowych odbywać się miała kosztem skróconego wymiaru czasu przeznaczanego w dotychczasowych planach i programach studiów na przygotowanie rzeczowo-techniczne nauczycieli wychowania technicznego. Znacznemu więc zmniejszeniu uległy liczby godzin przewidzianych na realizację takich podstawowych w przygotowaniu zawodowym nauczycieli wychowania technicznego przedmiotów, jak: technologia, mechanika techniczna, maszynoznawstwo, elektrotechnika, elektronika i pracownia gospodarstwa domowego. Uzyskany w ten sposób czas przeznaczony został na realizację specjalizacji kierunkowych.

Na podstawie dokonanych analiz obecnie obowiązujących planów i programów studiów można stwierdzić, że celem wprowadzenia specjalizacji kierunkowych nie był zamiar bardziej pogłębionego przygotowania zawodowego przyszłych nauczycieli lecz tylko uprofilowanie tego przygotowania na określone dziedziny wiedzy /mechaniczną, elektryczną, gospodarstwa domowego/ kosztem wyraźnego zubożenia dotychczasowego zakresu kształcenia.

Wprowadzenie zatem do planów studiów dziennych wyżej wymienionych trzech specjalizacji, od samego początku zaczęło budzić wątpliwości i różnego rodzaju kontrowersje. Zrodziło się szereg pytań wymagających odpowiedzi:

1. Co nowego wnosi wprowadzenie specjalizacji do układu treści?
2. Czy wprowadzenie specjalizacji kierunkowych winno odbywać się kosztem skrócenia czasu na realizację innych przedmiotów?
3. W jakim zakresie obrona przez studentów specjalizacja okaże się przydatna w toku pracy zawodowej, skoro na tym etapie nie posiadają oni jeszcze żadnego rozeznania gdzie w przyszłości będą pracowali i jakie działy programu przypadnie im realizować?

4. Czy w tej sytuacji nie należałoby pozostawić specjalizacji studiom podyplomowym?

Dla uzyskania odpowiedzi na powyższe pytania, pod patronatem Instytutu Techniki Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Zielonej Górze, przeprowadzone zostały badania empiryczne<sup>2</sup>. Celem tych badań było zebranie opinii i poglądów czynnych nauczycieli na sprawę wprowadzania specjalizacji w toku studiów podstawowych /dziennych/. Zebrany materiał badawczy winien okazać się najbardziej wiarygodnym i potwierdzić słuszność przyjętych rozważań, lub zanegować je, jako nie odpowiadające współczesnym potrzebom praktyki szkolnej.

Otrzymane wyniki badań w sposób zdecydowany potwierdziły, że uczelnie wyższe kształcące nauczycieli wychowania technicznego, winny przygotowywać ich ogólnie do realizacji wszystkich działań programowych przedmiotu praca-technika w jednakowym stopniu. Za taką koncepcją kształcenia opowiadało się prawie 70 % badanych /spośród ponad 1200 ankietowanych nauczycieli/.

Oznacza to, że wczesne nakłanianie studentów do wyboru jednej z trzech wyżej podanych specjalizacji, przeczy idei kształcenia politechnicznego, gdyż siłą rzeczy zawęży ich przygotowanie rzeczowo-techniczne w toku studiów. Poza tym studenci przy wyborze specjalizacji kierują się jedynie swoimi osobistymi zainteresowaniami i na tym etapie nie są w stanie uwzględnić drugiego ważnego dla przyszłej pracy zawodowej czynnika, jakim jest potrzeba praktyki. Badania potwierdziły także, że wybór specjalizacji bez dokładnego rozeznania w jakiej szkole i jakich działach programowych przypadnie im nauczać po skończeniu studiów, jest wręcz szkodliwym z punktu społecznego. Nie stwarza bowiem różnych szans absolwentom uczelni wyższych w wyborze przyszłego miejsca pracy.

Z powyższego wynika zasadniczy wniosek, że w toku studiów podstawowych należałoby kształcić nauczycieli jednakowo we wszystkich kierunkach. Natomiast pogłębianie niektórych z nich, w zależności od tego jakie potrzeby wystąpią w toku pracy zawodowej, przenieść do studiów podyplomowych. Za takim właśnie rozwiązaniem, poza samą istotą kształcenia wynikającą z założeń po-



litechnizacji, przemawiają wyniki badań określające potrzeby praktyki szkolnej. Należałoby je zatem uznać za istotne w dalszych modyfikacjach systemu kształcenia nauczycieli wychowania technicznego.

Wszystkie dotychczasowe wysiłki zmierzające do unowocześnienia procesu kształcenia nauczycieli wychowania technicznego, prowadzonego na poziomie pełnych studiów wyższych, gwarantujących gruntowne i szerokie przygotowanie kandydatów do realizacji przedmiotów politechnicznych, nie uwzględniają problemu doskonalenia. Z chwilą wprowadzenia reformy studiów podstawowych, coraz wyraźniej zaznacza się potrzeba ustalenia dla nauczycieli wychowania technicznego pełnej koncepcji studiów podyplomowych i ujęcie jej w system kształcenia ustawicznego. Wysuwane w tym względzie różne propozycje budzą wiele dyskusji i wskazują, iż prace nad koncepcją kształcenia ustawicznego nie są jeszcze zakończone. Zaznacza się więc potrzeba jej dopracowania poprzez wysuwanie nowych propozycji i ich weryfikacji, zanim system kształcenia ostatecznie uznany zostanie za ustabilizowany i wysoce racjonalny.

Współczesną tendencją systemów oświatowych zarówno w sensie powiązań programowych, jak i rozwiązań strukturalno-organizacyjnych, jest łączne ujmowanie problematyki związanej z kształceniem wstępnym /podstawowym/ nauczycieli oraz ich doskonaleniem w toku pracy. Coraz częściej zwraca się dzisiaj uwagę, że określenie właściwej propozycji między treściami przekazywanymi w procesie nauki podstawowej i ustawicznej, winno umożliwić dobór właściwego zakresu kształcenia na etapie pierwszym, czyli w toku studiów dziennych<sup>3</sup>. Jeżeli w etapie tym nie uwzględni się doboru treści programowych przeznaczonych dla kształcenia ustawicznego /w naszym przypadku podyplomowego/, dochodzi często do przeładowania programów i nie zawsze racjonalnego z punktu widzenia przyszłej pracy zawodowej doboru treści.

Analiza aktualnego systemu kształcenia nauczycieli wychowania technicznego w ramach studiów dziennych wskazuje na to, iż jest on dyskusyjny i uzasadnia potrzebę prowadzenia badań których wyniki stanowiłyby podstawę do opracowania wymaganych zmian.

Obecny system jest w pewnym sensie oderwany do aktualnych potrzeb związanych z doksztalcaniem nauczycieli czynnych, ponieważ nie uwzględnia kontynuowania nauki poprzez studia podyplomowe, jako najwyższą formę doskonalenia zawodowego.

Przeprowadzone w tym zakresie badania<sup>4</sup> dowodzą, że właściwy rozwój studiów podyplomowych jest możliwy tylko wówczas, jeżeli spełnione zostaną następujące warunki:

- 1/ opracowane plany studiów będą uwzględniały potrzeby słuchaczy wynikające z praktyki szkolnej.
- 2/ w planach i programach tych studiów zostanie zagwarantowany należyty dobór treści i tematyki z poszczególnych dyscyplin naukowych spełniających oczekiwania słuchaczy.
- 3/ czas trwania studiów podyplomowych w poszczególnych uczelniach wyższych prowadzących te studia, zostanie w miarę zbliżony do siebie.
- 4/ metodyka prowadzenia zajęć będzie dostosowana do wymogów kształcenia dorosłych i preferować będzie przede wszystkim seminaryjne formy zajęć.

Kształcenie podyplomowe prowadzone w ramach kształcenia ustawicznego winno przyjąć takie formy, które umożliwiłyby modernizację i uzupełnienie wiedzy i umiejętności niezbędnych do wykonywania funkcji zawodowych przez nauczycieli pracujących. W systemie tym nauczyciele powinni mieć możliwość wyboru spośród najbardziej im odpowiadających form doskonalenia. Wydaje się, iż najbardziej przydatnym dla lepszego wykonywania pracy zawodowej oraz stałego pogłębiania rozumienia naukowych podstaw techniki, mogą okazać się:

- a/ studia podyplomowe ogólnotechniczne, których celem byłoby poszerzenie i renowacja wiedzy nabytej w toku studiów podstawowych.
- b/ studia podyplomowe ukierunkowane na jedną spośród trzech wyżej omawianych specjalizacji, tj.: mechanicznej, elektrycznej, gospodarstwa domowego.

Celem ich winno być pogłębienie wiedzy i umiejętności tych działów programowych przedmiotu praca-technika, których aktualnie kandydaci na studia podyplomowe uczą w szkole ogólnokształcącej,



- c/ studia podyplomowe dla nabycia uprawnień do nauczania drugiego przedmiotu. Mogą to być przykładowo studia podyplomowe dla tych nauczycieli wychowania technicznego, którzy aktualnie dodatkowo uczą fizyki lub matematyki i ohoieliby zdobyć w tym zakresie pełne uprawnienia do nauczania tych przedmiotów,
- d/ studia podyplomowe w zakresie jednego przedmiotu, jak np.: informatyki, rysunku technicznego, technologii, elektrotechniki, gospodarstwa domowego itp.

Zasadniczą kwestią w studiach podyplomowych jest właściwy dobór treści z poszczególnych dyscyplin naukowych. Jeżeli nie dokona się właściwej ich selekcji w ten sposób, ażeby spełniały one oczekiwania słuchaczy, to nie tylko zainteresowanie tymi studiami, ale i sens ich organizowania staną pod znakiem zapytania. Zatem przy ustalaniu planów i programów studiów podyplomowych winno odpowiedzieć się na zasadnicze pytanie: Jaki zakres wiadomości i umiejętności winien opanować kandydat na nauczyciela wychowania technicznego w toku studiów dziennych, a jakie można i należy przenieść do programów studiów podyplomowych?

Dokonywane na posiedzeniach Zespołu Naukowo-Dydaktycznego analizy i porównania planów i programów studiów podyplomowych aktualnie prowadzonych przez poszczególne uczelnie wyższe kształcące nauczycieli techniki, wykazują bardzo duże dysproporcje czasowe<sup>5</sup>. Ilość godzin przewidywanych na realizację tej formy doskonalenia waha się w granicach od 180-360. Koniecznym zatem wydaje się ustalenie pewnego minimum i maksimum wymiaru godzinowego niezbędnego do należytego przygotowania.

Kształcenie nauczycieli wychowania technicznego winno być zaprojektowane kompleksowo i ujęte w system obejmujący studia podstawowe /dienne/ i podyplomowe jako obligatoryjne dla wszystkich nauczycieli. Pierwszy etap studiów /podstawowych/ winien zapewnić szerokie wykształcenie politechniczne bez zawężania go poprzez specjalizację. Drugi - obejmujący studia podyplomowe, winien umożliwić pogłębienie wiedzy ogólnotechnicznej lub być sprofilowany pod kątem wybranej specjalizacji.

Studia podyplomowe w ramach systemu kształcenia ustawicznego, powinny uwzględniać potrzeby edukacyjne nauczycieli. Studiujących tym systemem należy organizować w grupy dobierane zależnie od reprezentowanych przez nich potrzeb dyktowanych przez praktykę szkolną.

Wydaje się iż zarysowane wyżej potrzeby i kierunki badań nad kształceniem nauczycieli wychowania technicznego nie wyczerpują wszystkich problemów. Niemniej mogą one stać się pomocne przy planowaniu poszukiwań warunków doskonalenia obecnego systemu.

#### PRZYPISY

- <sup>1</sup>Plany studiów i programy nauczania przedmiotów kierunkowych. Kierunek studiów wychowanie techniczne. Studia magisterskie. Uniwersytety i wyższe Szkoły Pedagogiczne. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa wyższego, Warszawa 1978
- <sup>2</sup>Badania przeprowadzone zostały pod nadzorem autora niniejszego opracowania. Objęto nimi około 1200 nauczycieli pracujących.
- <sup>3</sup>E. Faure Uczyć się, aby być, Warszawa 1975
- <sup>4</sup>K. Uździcki, Problemy kształcenia nauczycieli techniki, Zielona Góra 1984
- <sup>5</sup>Autor przewodniczy Zespołowi Naukowo-Przedmiotowemu kierunku studiów Wychowanie Techniczne działającego przy Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego.